

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

## PO WIELKIEJ BITWIE!

Wojska nasze osiągnęły cel, wytknięty przy rozpoczęciu bitwy pod Warszawą. Armje nieprzyjacielskie zostały rozbite i częściowo wzięte do niewoli, częściowo zaś wyparte na terytorjum pruskie, gdzie winny zostać rozbrojone. Armje frontu północnego, doszły na całej rozciągłości swych frontów do granicy pruskiej, poza którą wyparty wroga. Po wyłapaniu niedobitków bolszewickich z odciętych oddziałów zadanie ich będzie ostatecznie wyczerpane tak, iż Dowództwo Naczelne dysponować będzie mogło niem niebawem na innych terenach walki. Front środkowy, kierowany osobiście przez Naczelnego Wodza, podszedł częściowo również do granicy pruskiej, częściowo stoi na wschodzie w walce z cofającymi się

resztkami dywizji bolszewickich. Wojska tych obydwu frontów potrzebują też pewnego czasu na odpoczynek po forsownych wysiłkach ofensywy. Wszystkie te powody tłumaczą, dlaczego — jak wynika z ostatnich komunikatów — w postępie naszych wojsk zaszła pewna pauza.

Zanimby ruszyły one dalej na wschód, muszą mieć odpowiednio przygotowaną komunikację i połączenia na swych tyłach, a przed sobą odpowiednio wytknięty, cel, teraz już nie tylko strategiczny, ale i polityczny. Pierwszy jest wyraźny. Dopóki pokój lub rozejm nie zostanie podpisany, armja, choćby zwycięzka, nie może zaniechać akcji wojennej. Grozi jej bowiem wypuszczenie z rąk inicjatywy, które

już raz tak szkodliwie odbiło się na naszych lipcowych operacjach. Jeżeli polityczne względy zaczynają w czemkolwiek krępować działalność militarną, nie wróży to nic dobrego tej ostatniej. Dość przypomnieć przykład wojny serbsko-bułgarskiej z r. 1913, kiedy dowództwo bułgarskie na żądanie swego rządu zmienić musiało plan ataku na Belgrad i zwrócić armję do Macedonii. Miast decyzji na korzyść Bułgarii, jaką przynieść miał plan pierwotny, doczekano się utraty owoców zwycięskiej wojny. Dlatego też mylą się ci, którzy sądzą, że Polska, pobawiwszy bolszewików, oczekiwać winna pod Białymstokiem wyniku rokowań.

Doczeka się bowiem wówczas może tylko wzmocnienia sił bolszewickich,

nowych prób ataków z ich strony, przejścia inicjatywy znów w ich ręce. Już dziś słyhać, że Trocki ściga gorączkowo wszystkie rozporządzalne siły gdzieś w okolicy Baranowicz i Mińska. Nie można pozwolić na ich wzrost i sformowanie się w nową armję bolszewicką. Nawet te organa prasy zagranicznej, które opowiadają się przeciw dalekiemu marszowi Polaków na wschód, przyznają, że jedyną, najbliższą linią, na której zatrzymać się mogą wojska polskie, jeśli nie chcą stracić owoców zwycięstwa, jest linja dawnych okopów niemieckich, a więc linja Pińsk-jezioro Narock.

Cena numeru 3 marki.

### Bolszewicy cofają się z pod Bóbrki i Mikołajowa

Wydział II. Sztabu D. O. G. Lwów informuje.

Nieprzyjaciel atakował wsie Polonice i Bogdanówka. Ataki odparto.

W rejonie Bóbrki nieprzyjaciel wycofuje się w kierunku wschodnim, w rejonie Mikołajowa w kierunku południowo-wschodnim na Żydaczów.

Cofanie się nieprzyjaciela ma być spowodowane brakiem amunicji.

Na innych odcinkach sytuacja bez zmiany.

### Część naszej delegacji wróciła z Mińska

Warszawa. Pisana wieczorne donoszą: Członkowie Delegacji pokojowej: Wicemin. Dąbski, Barlicki, Grabski, Kiernik, rzeczoznawcy D-r. Perl i Ładoś w powrocie z Mińska do Warszawy, przekroczyli linję bojową na 6 wiorście od Brześcia i przybyli do Warszawy. Reszta delegacji naszej pozostała w Mińsku i oczekuje dalszych dyspozycji. Również i część delegacji rosyjskiej wyjechała z Mińska do Moskwy. W Mińsku odbyto 4 posiedzenia.

### Agitacja antypolska w Ameryce

New-York. W tutejszych kołach polskich wskazują na wznowienie ostrej agitacji antypolskiej, prowadzonej przez żydów.

Starają się oni za pomocą starych metod szkodzić Polsce, a obecnie specjalnie agitacją przeciw wstępowaniu do Armji Ochotniczej.

### Sąd nad żydami - bolszewikami.

(PAT.). Lotny wojskowy sąd doraźny przybył do Mińska-Mazowieckiego w celu rozpatrzenia spraw 150 aresztowanych, wyłącznie prawie żydów.

Sąd stwierdził, że główni prowokatorzy bolszewicy zbiegli z Mińska-Mazowieckiego. Poszukiwania są w toku; po schwytaniu winni zostaną postawieni przed sądem doraźnym.

Najbardziej oskarżonego, Kamienieckiego (żyda), sekretarza aprowizacji w miejscowym Komitecie rewolucyjnym sąd skazał na śmierć przez rozstrzelanie.

Tegoż dnia sąd wyjechał do Siedlec, gdzie zajął się sprawą kilkudziesięciu dezertów żydów, których przyłapano w szeregach bolszewickich w walce przeciw armji polskiej. Oskarżeni okazali się dezertami z armji polskiej, wobec czego zapadł przeciw nim wyrok śmierci, zaś dla niemających ukończonych 20 lat — kara ciężkiego więzienia.

Tegoż dnia skazano na śmierć Grünszpana za niesienie nieprzyjacielowi istotnej pomocy swą działalnością, jako sekretarza miejscowego rewolucyjnego komitetu bolszewickiego.

### Szczegóły pogromu bolszewickiego

Londyn. (PAT.). Biuro Reutera donosi z Warszawy, że ilość zdobytego przez Armję Polską materiału artyleryjskiego wynosi dwie trzecie całego parku artyleryjskiego.

### Zbiórka przedmiotów dla wojska.

Sekcja Gospodarcza Komitetu Obr. Państwa na Województwo Łódzkie zamierza urządzić na obszarze całego Województwa, po porozumieniu się z właściwymi Komitetami miejscowymi, zbiórkę przedmiotów, mogących się przydać dla wojska.

Aby zbiórkę powyższą przeprowadzić pod względem technicznym możliwie sprawnie i uzyskać efektywnie jak najlepsze wyniki Komitet Obrony Państw. zwraca się do społeczeństwa, które już niejednokrotnie wykazało niezwykłą sprawność w praktycznym rozwiązaniu zagadnień chwili, o nadsyłanie projektów, jak zbiórkę taką należy pod względem organizacyjnym i technicznym przeprowadzić? Projekty nadsyłać należy do Sekcji Informacyjno-Prasowej wojewódzkiego OKWROP Łódź, Zawadzka 11 pokój 28.

## Cztery hasła bolszewickie

### złoto, pieniądze, wódka i dziewczęta

Z najazdu bolszewików na ziemię plocką

(PAT). podaje informacje o pobycie Prezydenta Ministrów Witosza i Ministra Spraw Wewn. Skulskiego w ziemi plockiej, oswobodzonej od najazdu bolszewickiego. Ministrowie przyjmowali na audjencjach różne delegacje, które dokładnie przedstawiły obraz cierpienia, jakie przeszła ludność tej polaci Polski i ogromu zniszczenia dokonanego przez najeźdźcę.

Bolszewicy — wedle tych relacji gospodarowali w powiecie plockim przez 10 dni. Na ziemię plocką zwała się silna armia bolszewicka, licząca kilka tysięcy piechoty i 2000 konnicy, złożonej z najdzikszych kozaków i Węgrów. Bolszewicy żołnierze mieli 4 hasła, które się kierowali w swej gospodarce: domagali się wszędzie złota, pieniędzy wódki i dziewcząt. Ponadto rabowali bezwzględnie konie, wozy, ubrania, bieliznę i buty. Dopuszczali się wszędzie okrucieństw. Gwałcili kobiety, dziewczęta, a nawet nieletnie dzieci; ofiary swej dzikości niejednokrotnie zamęczali wśród wyrafinowanych tortur. Starsze, nawet chore, kobiety bili.

Ohydnie postępowali z duchowieństwem. Na księżkach wymuszali oddanie dobytku przez wkładanie im rewolwerów lub sztyletów do ust i t. d. Z powiatu zabrali ogółem 50 proc. kcnj, tak że podcięli zupełnie rolnictwo. W polu jest jeszcze dużo plonów, nie zebranych z powodu najazdu i działań wojennych.

Ludność żydowska, stanowiąca w Plocku około 30 proc. ogółu, zachowywała się wobec naszych żołnierzy wrogo i otwarcie sympatyzowała z bolszewikami. Stwierdzono, że żydzi oblewali naszych żołnierzy wrzącą wodą. Złapano czterech żydów na gorącym uczynku porozumiewania się z bolszewikami za pomocą podziemnego telefonu. Podrabina Spira przyłapano na gorącym uczynku, gdy z balkonu dawał znak bolszewikom, kierując ich ruchami przeciw polskim żołnierzom.

Ludność wiejska zachowywała się wobec bolszewików wrogo, trwając wiernie przy państwie. Była też przez nich tępiona i grabiona. Natomiast służba folwarczna przeważnie sympatyzowała z bolszewikami.

Prezydent ministrów Witos, minister spraw wewnętrznych Skulski, przybyli następnie do Sierpca i stwierdzili znaczne szkody, wyrządzone przez bolszewików w powiecie i miasteczku. Bolszewicy zamierzali w Sierpcu na dobre się osiedlić, bo utworzyli tam komitet rewolucyjny. Rabowali głównie konie, odzież i żywność. Pastwą ich grabieży padły wszystkie sklepy, apteka i domy prywatne.

## Prasa angielska o Polsce.

**Londyn (PAT).** „Times“ w artykule wstępnym stwierdza, że dzięki strategii francuskiej i dzielności wojsk polskich sytuacja militarna nigdy nie była dla Polski tak pomyslną, jak obecnie. Należy uznać usługi oddane przez generała Weyganda sprawie Polski i jej wolności. Również należy uznać rozum stanu i umiarkowanie, przebijające się w oświadczeniach rządu polskiego. Takich to oświadczeń oczekiwali od Polski szczerzy jej przyjaciele w Anglii i w innych krajach. Jest to zapowiedzią umiarkowanych działań i postępów, które powinny doprowadzić do wielkich rezultatów.

## Stosunek do Litwinów

Litwini zajęli całą południową część Suwalszczyzny, przyznaną Polsce przez Ententę. Rząd polski ma się domagać od Litwinów opuszczenia tych terytorjów. W razie niewypelnienia tego żądania, Naczelne Dowództwo będzie miało, oczywiście, wolną rękę postępowania.

W sprawie powyższej oraz w innych, jak słyhać, nawiązane zostały jakieś nici porozumiewawcze z Litwinami.

## Węgry królestwem?

**Wiedeń.** Według informacji z Budapesztu, Węgry zostały obwołane monarchją, na czele której stoi cesarz Karol. Prócz niego parlament węgierski uchwalił wybrać do zarządu państwem „naczelnika“, rodowitego Węgra.

## Komunikat Sztabu Generalnego

Warszawa, 31 sierpnia (Telef. od naszego korespondenta).

Sztab Generalny ogłasza pod datą 30 bm. wieczorem następujący komunikat.

Dnia 29 sierpnia wojska nasze, witane owacyjnie przez ludność miejscową, wkroczyły do Augustowa. Napotkane oddziały litewskie zachowują się przyjaźnie.

Na odcinku białostockim nieprzyjaciel w dalszym ciągu nie wytrzymując naszego naporu, cofa się w kierunku wschodnim. Sokółka, Gródek i Narew zostały przez nas opanowane.

Oddział bolszewicki, który w rejonie Malej [Narewki] usiłował zorganizować poważniejszy opór, został odrzucony i zmuszony do panicznej ucieczki.

Na odcinku pod Brześciem Litewskim spokój.

W rejonie Zamościa oddziały dzielnie stawiają czoło Armji Konnej Budieniego. Grabowiec, przejściowo przez nas opuszczony, został odzyskany w kontrataku.

Na wschód od Lwowa sytuacja bez zmiany. Uporczywe ataki nieprzyjacielskie na Zadworze, Pohorylce, zostały odparte. Kolumna nieprzyjacielska, dopuszczona pod Pohorylcem na dystans 50 kroków od naszych pozycji, poniosła olbrzymie straty.

Rejon Żydaczowa i Chodorowa oczyszcza się z luźnych oddziałów nieprzyjacielskich.

*Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.*

## P. P. S. a pokój.

Na wspólnym posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego i Związku Polskich Posłów Socj. w dn. 29 h.m. uchwalono jednomyślnie:

1) Przyjazne współzycie narodu polskiego i rosyjskiego jest koniecznością dziejową dla obu narodów i jednym z nieodzownych warunków powszechnego pokoju.

2) Podstawą sprawiedliwego ustalenia wschodniej granicy Polski może i powinna być zasada etnograficzna z poprawkami i uzupełnieniami, osiągniętymi przez porozumienie obu stron walczących. Odrzucając tedy wszelką myśl imperjalistycznej aneksji cudzych ziem, C. K. W. i Z. P. P. S. wzywa swoich przedstawicieli w Rządzie, delegacji pokojowej i R. O. P., by na swoich stanowiskach w duchu tych zasad rozwinęli energiczną działalność i przyjęcie tych zasad postawili warunek swojej dalszej współpracy.

3) W sprawie narodów, zamieszkujących ziemie pomiędzy Rosją i Polską, Polska domagać się powinna i nadal uznania prawa tych narodów do decydowania o swoim losie, gdyż weszły one w skład państwa rosyjskiego nie drogą dobrowolnej umowy, lecz wojennego podboju. Zasada ta jednak urzeczywistnić się nie da na drodze rozprawy orężnej między Polską a Rosją, lecz może być jedynie dziełem pracy wyzwoleniczej narodów zainteresowanych.

4) P. P. S. uważa, iż traktat pokojowy pomiędzy Rosją sowiecką a Litwą, zawarty w dn. 12 lipca r. b., jest traktatem imperjalistycznym i nie może być przez Rzeczpospolitą Polską uznany. Sprawę przyszłego losu ziem wileńskiej i grodzieńskiej P. P. S. uznaje za sprawę wewnętrzną Polski i Litwy, która winna być załatwiona w drodze pokojowego porozumienia Polski i Litwy w zgodzie ze swobodnie wyrażoną wolą ludności zainteresowanej. (PAT).

### Rehabilitacja por. Wąsowicza.

WARSZAWA (telefonem) Jak się dowiaduje, w Łodzi toczyła się przez 4 dni rozprawa przeciw por. Władysławowi Wąsowiczowi, oskarżonemu o bezczynność w urzędowaniu podczas poboru w Łodzi. W swoim czasie były w obiegu różne pogłoski, jakoby por. Wąsowicz za uwalnianie popisowych od służby wojskowej pobrał 2 1/2 miliona marek. Śledztwo udowodniło, że te zarzuty były nieuzasadnione. Po 4 dniowej rozprawie

prokurator kap. Duszyński cofnął akt oskarżenia. Wobec tego Sąd wydał wyrok uwalniający i przywracający por. Wąsowicza w pełni do honorów. Por. Wąsowicz przybył do Warszawy, zameldował się u kompetentnych władz wojskowych i w dniach najbliższych objąć ma ważny posterunek służbowy. Min. Wojny wydało rozkaz, rehabilitujący por. Wąsowicza i podnoszący go do rangi kapitana.

### OFIARY

Urzednicy Magistratu (Piotrków) ofiarowali 10 paczek tytoniu dla żołnierzy p. ochotniczego. W Administracji „Dziennika Narodowego“.